

Winny strzelaniny w meczecie otrzymał szansę na zwolnienie warunkowe

29 maja 2022

Rodziny ofiar strzelaniny w meczecie w Quebec City (Kanada) komentując wyrok sądu najwyższego mówią, że 17 dzieci, które straciły ojców, któregoś dnia mogą na ulicy stanąć oko w oko z zabójcą taty.



W piątek sąd zdecydował, że skazany po 25 latach będzie mógł ubiegać się o zwolnienie warunkowe. Sąd uznał też za niekonstytucyjny przepis z kodeksu karnego z 2011 roku, który w przypadku wielokrotnych zabójstw pozwalał sędziom na skazywanie na dożywocie bez możliwości ubiegania się o zwolnienie warunkowe po 25 latach oraz na odbywanie wyroków za każde zabójstwo po kolei. Aby uszanować godność każdego człowieka, „Karta Praw i Swobód” wymaga od Parlamentu pozostawienia szansy na resocjalizację, nawet z przypadkach, w których resocjalizacja wydaje się nieistotna.

Strzelanina miała miejsce 29 stycznia 2017 roku. Zginęło sześciu mężczyzn.

Islamic Cultural Centre of Quebec stwierdziło, że sąd niewystarczająco wziął pod uwagę okrucieństwa wielokrotnego zabójstwa, a także nienawistnej, islamofobicznej i rasistowskiej natury zbrodni. Członkowie meczetu powiedzieli, że są zawiedzeni decyzją sądu. Z drugiej strony jednak wyrok kończy postępowanie sądowe i od tej pory będzie można skupić się na przyszłości. Współzałożyciel meczetu Boufeldja Benabdallah skomentował, że decyzja sądu narusza równowagę między dawaniem kryminaliście szansy na resocjalizację a

poczuciem sprawiedliwości ofiar jego przestępstwa.

Alexandre Bissonnette przyznał się do winy – do dokonania sześciu zabójstw pierwszego stopnia. Został skazany na dożywocie, z możliwością zwolnienia warunkowego po 25 latach (najwcześniej w 2042 roku). Jeden z jego prawników powiedział później, że jego klient przyjął wyrok z ulgą.

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: Goniec.net